

Szerszym frontem w stronę turysty

Napisano dnia: 2020-06-23 13:15:43



ZŁOTY STOK. Turystyka dziś i w przyszłości stanowić ma o miejscowym bogactwie. Prowadzone od lat działania władz samorządowych, co do tego przekonują nie tylko mieszkańców, ale gości, których przybywa z roku na rok. I pomyśleć, że jeszcze nie tak dawno sytuacja gospodarcza miasta i gminy w zdecydowanym stopniu była uzależniona od przemysłu farb i tworzyw, który w lokalnym wydaniu już prawie przeszedł do historii.



Z tej wieży za jakiś czas lepiej będzie widać proturystyczny rozwój Złotego Stoku

- Kopalnia złota jest siłą sprawczą w branży turystycznej. Pozostaje miejscem dobrze rozpoznawalnym nie tylko w Polsce, ale i w Europie oraz na świecie. Od roku 2014 staram się, aby w przypadku Złotego Stoku i gminy nie tylko ten obiekt stanowił miejsce zainteresowania przybyszów - mówi burmistrz **Grażyna Orczyk**. - Razem z radnymi dążymy, aby turyści byli też obecni w mieście oraz na tych okolicznych terenach, które są warte ich uwagi.

Wyzwanie do łatwych nie należało. Tym bardziej, że centrum miasteczka, choć posiada wiele zabytków, wymagało poważnych nakładów na uporządkowanie swojego wizerunku. Straszły bowiem wyglądem obskurne kamieniczki i... centralnie położony ratusz, "zapomniane" ciągi komunikacyjne i tereny zielone, nawet miejska trasa turystyczna z mało czytelnymi tablicami informacyjnymi dla wędrowców.



Niedawno rozpoczęła się rewitalizacja kościoła poewangelickiego z jego nowym przeznaczeniem

- Przez te minione pięć lat więc podejmowaliśmy takie działania, które jak najszybciej miały przynieść zmiany na korzyść i podkreślić atrakcyjność Złotego Stoku - kontynuuje burmistrz. - Ruszyły dopłaty do remontów elewacji i dachów podejmowanych przez właścicieli nieruchomości, zabraliśmy się za termomodernizację ratusza, przeprowadziliśmy - systemem gospodarczym - odnowienie muru zabytkowej mennicy. Zabraliśmy się za przygotowanie dokumentacji dotyczącej rewitalizacji parku Miejskiego, który wcześniej był ogrodem rodu Guttlerów.

W międzyczasie samorząd podjął starania o uzyskanie funduszy na rewitalizację kościoła poewangelickiego. W zadanie wpisano adaptację wielowiekowego obiektu na cele kulturalne i turystyczne. W latach 80. XX stulecia jego wnętrze przystosowano dla sportu, wykorzystując je do momentu oddania do użytku wybudowanej hali sportowej przy szkole. Później była świątynia przysłużyła się koncertom muzycznym i potwierdziła, że warto w nią zainwestować. I właśnie to się czyni nie małym kosztem; z kościelnej wieży turyści będą mogli podziwiać panoramę miasteczka oraz okolicy, zaś w środku uczestniczyć w imprezach przygotowywanych także z myślą o nich.



Ta trasa pieszo-rowerowa już niebawem połączy kopalnię złota z centrum miejscowości

Z tego przyrynkowego miejsca goście Złotego Stoku będą mogli powędrować ku kopalni złota będącą jeszcze w budowie trasą pieszo-rowerową. Jest ona adresowana do tych zmotoryzowanych turystów, którzy swoje pojazdy pozostawią w centrum miasteczka. Trakt zostanie utwardzony i oświetlony i doprowadzi m.in. do punktu informacji turystycznej coraz aktywniej popularyzującego walory ziemi

złotostockiej.

- Wzbogaciliśmy się o dwa pojazdy akumulatorowe, które turystów wożą m.in. po przebudowanej ulicy Świętej Jadwigi; to miejsce, skąd również rozciąga się wspaniały widok na Złoty Stok. Ponadto melexami goście docierają do naszej gminy partnerskiej w Czechach - Bilej Vody - tuż za miedzą - podkreśla G. Orczyk.

Na miarę gminnych możliwości systematycznie przywraca się do pierwotnego stanu inne ważne ślady przeszłości. Takim jest choćby mauzoleum Guttlerów na zabytkowym cmentarzu. Samorząd dąży do tego, aby na proturystyczny zmienił się los okazałego budynku dawnego biurowca pofabrycznego "Polifarbu" na rynku, byłego hotelu "Dukat" czy "Złotego Jaru". Mogą posłużyć za bazę noclegową i gastronomiczną, której brak wciąż się odczuwa. Natomiast sam wpisuje się w projekty czy programy pozwalające zwiększyć zainteresowanie Złotym Stokiem i gminą. Tego przykładem są nowe ścieżki singletrackowe, z których jedna prowadzi przez centrum miasteczka.



Miasteczko czeka na bazę hotelarską i gastronomiczną, która też zatrzyma przybyszów

Swoją szansę proturystycznego rozwoju - w połączeniu z atrakcjami pogórnicy miejscowości oraz pobliskiego Kłodzka, Paczkowa i Ząbkowic Śląskich - widzą złotostockie, podgórskie miejscowości. Laski, Mąkolno czy Chwalisław słyną z bogactwa ciszy, rześkiego powietrza, krystalicznej wody w potokach i kilku innych darów, po które turyści nie muszą wybierać się do odległych krajów. Mają je u stóp Jawornika i w sąsiedztwie słynnej kopalni. Burmistrz Grażyna Orczyk nie jest jedyną w wyrażaniu tej opinii i przekonywaniu, że miasteczko i gmina mogą stać turystyką.

(bwb)